

Wiadomości z toru

Dwulatki przed sezonem
Stajnie „Łochów” i „Szwarcztajna”

Pierwszy występ dwulatków odbył się w Łodzi. Materiał, jaki widzieliśmy w tym sezonie, można śmiało zaliczyć do klasy grupowej. Nie omylimy się, twierdząc, iż wśród tych uczestników nie znajdzie się, jak to ongiś bywało, taki „Arnold”, „Gentry”, „Bernina”.

Jak się przedstawia materiał dwuletni, który uczestniczyć będzie w sezonie jesiennym na torze warszawskim? Odnosi się warzenie, że stawka tegoroczna przewyższa jakościowo stawkę z ostatniego roku. Każda bowiem większa stajnia ma na swym konie coś rokującego nadzieję na klasowego szermierza. Dwulatki tegoroczne ilościowo nie przewyższają liczb dwulatów z lat ubiegłych. Wśród nich znajdziemy licznie poszukiwane przychówki znanych reproduktorów, jakimi są „Bafur”, „Villars”, których przychówek reprezentuje około 50 koni. Ponieważ szczególnie „Bafur” daje przychówek wcześniej dojrzewających i bardzo szybkich, więc spodziewać się należy, że gonitwy klasyczne zapowiadać się będą nadzwyczaj emocjonująco.

STAJNIA ŁOCHÓW

Z dziewięciu dwulatów, znajdujących się w tej stajni, wyróżnia się „Pasjans” (Bafur — Fortuna II) duży, prawidłowy, lepszej budowy, niż jego półbrat „Los”. „Pasjans” galopuje imponująco, jest wysoko ceniony przez stajnię. Ostatni jego galop wypadł w wyśmienicie i prawdopodobnie będzie on ogólnym faworytem w „Próbnej” dla dwulatów. Druga najlepiej po nim galopująca jest klaczka „Nola” po znanych u nas Chegrenille — Fiume, również kandydatka na „Próbną” dla klaczy. „Nola” już będzie miała cięższe zadanie, bowiem spotka się z doskonałą „Wilją” ze stajni Szwarcztajna, której matka również wygrała tę nagrodę. Doskonałe wrażenie robi „Deylle” (Villars — Lanoline), brat „Dzemsy” i „Dingo”. Porusza się na porannej robocie doskonale. „Marap”, (Rapace — Marionette), półbrat „Mister Pincha”, zupełnie podobny do swego brata, również z talentem do galopowania. Dobrze zapowiada się również „Tresto”, (West Nor West — Tresorie), masywnie zbudowany, mocny.

Dalej pierwszy przychówek po zagranicznym francuskim „Rapace”, „Raptus” (Rapace — Suzie) również przedstawia typ konia harmonijnego, dobrze związanego. Szlachetna w typie wyścigowym jest „Pociecha” po Villars — Celia. Nie dorównuje swym rówieśnikom „Wawrzyn”, który poza prawidłową budową, jako koń wyścigowy niczym się nie wyróżnia.

Stawka cała nie chorowała, przerwy w robocie nie było. Doświadczyć koni będzie żokej Gill, co daje gwarancję, że wszystkie walory poszczególnych koni będą należycie wyzyskane.

STAJNIA SZWARCZTAJNA

Stajnia Szwarcztajna posiada dziewięć 2-latków. Stawka przedstawia się jakościowo dość wyrównana. Najwięcej przygotowana do występów w pierwszych dniach sezonu wydaje się klacz „Wilja” (Villars — Gazyra). Jest ona typem średniej, harm. rakerki. Towarzyszą jej pracy na rannych galopach „Petarda” (Bafur i Alfa III) niewiele jej ustępuje. Para ta galopuje wyróżniając się. Ostatni ich galop poza kozłami można zaliczyć do rekordowych na naszym torze. Nieco ustępuje im kasztanowaty ogierek „Proch” (Bafur — Frascati) i gniady ogier „Ibis” (Büvesz — Be-Be). Czwórka ta jest wyfotowana i pewnością już na początku sezonu w gonitwach, w których będzie brała udział, odegra poważną rolę. Dalej „Jeszcze raz”

Perry pokonany przez Polaka

Pierwsza rakietą świata i trzykrotny mistrz Wimbledonu Perry, został niespodziewanie pokonany w Nowym Jorku przez młodzieńczego polskiego tenisistę Franka Parkera-Pajkowskiego 3:6, 2:6.

W grze podwójnej Parker — Pajkowski wraz z Budgem pokonał ponownie Perry'ego, walczącego wraz z Allisonem 6:4, 6:3, 6:2.

(Bafur — Lepante) bardzo obiecujący, z włosą uległ wypadkowi i po 2-miesięcznej przerwie zaczął normalną pracę. Ujrzymy go prawdopodobnie na starcie już w końcu sezonu jesiennego. Doskonałego pochodzenia „Jeritza” (Bafur — Bascule) również miała małą przerwę w robocie. Ukaże się na starcie dopiero w końcu września. Jeritza do czasu przerwy galopowała imponująco. „Gagneur” (Harlekin — Galante) ma swyny gniadosz, oszczędnie pracowany, jest typem konia, który w

dwuletniej karierze swych pełnych wartości nie wykaże, tak z racji swej budowy jak i kończyn, budzących pewne zastrzeżenia. „Nordström” (Forward — Fergana), jest to koń szlachetny, lekko budowy. Na rannych galopach niczym specjalnie się nie wyróżnia i przypuszczamy, że dopiero trzylatkami będzie mógł dorównać kroku swym towarzyszom. Stawkę trenuje obecnie p. M. Zangen, który może się poszczycić sukcesami tak jeździeckimi, jak i trenerskimi.

Przemysłowe cuda Polski
zobaczą na wystawie mieszkańcy stolicy

Ostatnie niemal godziny dzielą nas już od uroczystej chwili otwarcia wystawy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego w Warszawie: w niedzielę dnia 23 b. m. P. Prezydent Rzeczypospolitej przetrnie wstępę otwarcia i mieszkańcy stolicy oraz goście z prowincji będą mogli podziwiać postępy techniki oraz pracę wszelkich fabryk, hut żelaznych, przetwórci i odlewni metali, zakładów radio i elektro-technicznych. Z tysiącznych eksponatów, tablic i modeli poznamy żelazny fundament życia gospodarczego kraju, jakim jest przemysł metalowo-elektrotechniczny.

OSTRE TEMPO...

Narazie — na terenie wystawy, zajmującej ogromną przestrzeń 120.000 m. kw. wre gorączkowa praca — uwiązują się setki robotników, malarzy, stolarzy, tapicerów, techników, montujących po-

śpiesznie maszyny-eksponaty, ogrodników, wykańczających kłomby i kwietniki. Wszędzie pełno gruzu, piasku, opiółki z dyktu i żelaza, huczą donośnie n. lotki, dudnią ciężkie platformy, „zwożące” ciężkie skrzynie i kufrы. Wyrosły jak z pod ziemi liczne pawilony, na oświetlającej biele świeżego tynku układa się olbrzymie napisy: „Elektrotechnika i Radio”, „Hutnictwo”, „Poezja i Telegraf”, „Lotnictwo”. Napisy rzucają się w oczy zdaleka. Każdy ze zwiedzających będzie wiedział, gdzie ma szukać tego, co go interesuje.

90 proc. eksponatów — stanowią oczywiście maszyny wszelkiego typu i rodzajów. Laik patrzy z podziwem na skomplikowane konstrukcje frezarek, obrabiarek, maszyn drukarskich, przedziałnic, płataninę niepojętą rur, rurczek, walców, toków. Podziw budzi olbrzymia maszyna

przędzalnicza, wystawiona przez jedną z przedziałnic łódzkich — wraz z próbkami wełny w różnych stadiach przedziałnic: od grubego niekształtnego, baraniego „kołtuna”, do wykwintnej wełnianej materii w barwny wzór. Dalej — królują instalacje gazowe i elektryczne — nowoczesne łazienki, wanny, kotły. Kilku robotników kończy właśnie wykładanie zielonemi i pomarańczowemi kafelkami eleganckiej nowoczesnej łazienki, zaopatrzonej we wszystkie niezbędne urządzenia.

HUTA ŻELAZNA — JAK PRAWDZIWA

Ciekawie wygląda pawilon hutniczy, z działem poświęconym sprawom bezpieczeństwa pracy. Uderza przedewszystkiem wspaniałe malowidło, prezentujące pracę huty żelaznej. Z ogromnych pieców hutniczych wylewa się rozpalona do czerwoności masa metalu, jadą w górę potężne dźwigi. Wnętrze huty malowane jest na grubej dykcie — ale z tak wymienitą perspektywą, że uzyskuje się zupełne złudzenie rzeczywistości. Wnętrze huty — kipiące żarem, najczystszej płataniny żelaznych konstrukcji stoi przed oczami jak żywe.

Doskonałe są fotomontaże, obrazujące konieczność walki z wypadkami przy pracy — stoisko to zorganizował Instytut Spraw Społecznych. „Głównym bogactwem kraju jest człowiek i jego praca” — głosi napis. Trzeba chronić więc to bogactwo — jeśli chcemy wyprzedzić przed niedzą, przed stratami materialnymi przemysłu, przed osłabieniem sił obronnych kraju. Oto na jednym zdjęciu — naturalnej wielkości — dwaj żołnierze — i chłopiec — kaleka ofiara nieostrożności, który już nigdy żołnierzem nie będzie... Tablice statystyczne podają ilość wypadków przy pracy w różnych gałęziach przemysłu: najczęściej wypadków zdarza się w gospodarstwach rolnych i leśnych, gdzie pracuje robotnik niewykwalifikowany, a maszyny i narzędzia rolnicze nie są zabezpieczone — najmniej wypadków zdarza się w przemyśle metalowo-maszynowym bo tam się właśnie myśli o zdrowiu i bezpieczeństwie człowieka.

NASZE ŻELAZNE PTAKI

W dwóch pawilonach naprzeciw hutniczego — zgromadzono eksponaty przemysłu lotniczego: a więc bliznący, podziwiany przez wszystkich nasz nowy samolot liniowy PZL-23, potem szybki jak strzała samolot myśliwski RWD-5 na którym major Skarżyński przeleciał Atlantyk — samoloty szkolne i szybowce. Z pawilonem lotniczym sąsiaduje „motoryzacja”, dział maszyn i traktorów rolniczych. Zdaleka — widnieją imponująca wieża do skoków spadochronowych. Wieżę tę o wysokości 25 metrów zmontowano w ciągu trzech dni — obok niej mieszczą się schrony przeciwgazowe. Na stoisku L. O. P. P. będzie się też wznosił balon obserwacyjny, z którego będziemy oglądać Warszawę.

Ciekawa i imponująca będzie ta wystawa. Rażnie robi się na sercu — gdy tak słucha się zgodnego rytmu pracy, gdy pomyśli się, że w Polsce jest jeszcze wiele do zrobienia, do obojętności i poznania. Polska metalowa, Polska żelazna, słowem Polska przemysłowa — rośnie w siłę.

A B C sportowe

Polska ma swego Owensa
Niemki, Murzyn i Argentyńczycy
na bieżni w Warszawie

Samolot z Berlina, który wylądował w piątek popołudniu na lotnisku na Okęciu przywiózł niezwykłych gości. Przyleciały trzy triumfatorzy lekkoatletycznego turnieju pań, zdobywczyń srebrnych medali: Wajsówna i Walsiewiczówna oraz Kwaśniewska, która w Berlinie zdobyła brązowy medal. Łącznie z naszymi zawodniczkami przyjechały trzy wybitne lekkoatletki niemieckie: Molenhauer (rzut dyskiem), Krauss

(100 m.), oraz Eberhardt (rzut oszczepem). Całe to żeńskie towarzystwo powitane było na lotnisku bardzo owacyjnie i serdecznie przez tłumy publiczności. Powitanie naszych olimpijek, z których wszystkie zdobyły medale na arenie olimpijskiej było bardzo odmienne od powitań reszty ekspedycji olimpijskiej, która w ciągu kilku dni przyjeżdżała na dworzec Główny do Warszawy.

Wszystkie wyżej wymienione zawodniczki wezmą udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, które rozpoczęły się na stadionie W. P. wczoraj i trwać będą jeszcze dziś.

W ramach tych zawodów startować będą pozaatem egzotyczny lekkoatleci, mianowicie pięciu Argentyńczyków, którzy już od onegdaj przebywają w Warszawie. Sensacją zawodów będzie udział słynnego biegacza amerykańskiego, murzyna Edwarda, który na olimpiadach w Amsterdamie, Los Angeles i ostatnio w Berlinie święcił znakomite sukcesy. Edwards deeszał wczoraj do Warszawy depesze z Rygi, że przybywa do Warszawy tuż przed zawodami o godz. 16-ej. W depeszy murzyn prosi jednocześnie organizatorów, ażeby bieg 800 m.

przełożono na koniec programu. Polski Związek Lekkoatletyczny przychylił się oczywiście do prośby znakomitego biegacza.

Bieg 800 m. z udziałem Edwarda i Kucharskiego będzie koroną sobotnich zawodów. Przypominamy, że obaj ci zawodnicy spotkali się w finale w biegu na 800 m. na olimpiadzie, przyczem zwyciężył murzyn. Kucharski, który zajął w tym biegu czwarte miejsce przyszedł na murzynem w bardzo nieznacznej odległości.

Program dzisiejszych zawodów jest następujący: Biegi 200 m., 800 m., 3.000 m., 110 m. przez płotki, 4x400 m., 100 m. pań, pchnięcie kulą, skok wzwyż i rzut oszczepem pań.

Liczni widzowie, którzy przyjdą dzisiaj na stadion W. P. oglądać pierwszorzędną imprezę lekkoatletyczną będą niewątpliwie ogromnie zdziwieni i zaskoczeni znajdując w programie nazwisko Owensa. Nazwisko tego zawodnika, który startować będzie w sobotę niema nie wspólnego ze słynnym murzynem Owensem, zdobywcą trzech złotych medali na olimpiadzie. Polski Owens w biegu na 110 m. przez płotki pochodzi z Białegostoku.

Jeszcze jeden skandal
Polsce odebrano medal
za 2-gie miejsce w „Military”

Najwyższy sąd rozjemczy Międzynarodowego Olimpijskiego postanowił odebrać Polsce drugie miejsce i srebrny medal na tej podstawie, że kpt. Kawecki na „Bambino” jechał nieprawidłowo.

Polska drużyna została zdyskwalifikowana. Po tej uchwale kolejność w konkursie „Military” jest następująca: 1) Niemcy. 2) W. Brytania, 3) Czechosłowacja.

Słynni pływacy amerykańscy
na tournée po Polsce

Na nowowbudowanym basenie w Bielsku odbyły się inauguracyjne zawody pływackie z udziałem znakomych zawodników amerykańskich. Ze względu na niezwykle wysoką klasę jaką przedstawiają amerykańscy rekordziści świata, zawody nosily charakter pokazowy i spotkały się z wielkim uznaniem rozentuzjazmowanej widowni.

Na czoło drużyny amerykańskiej, która odbywa tournée po Polsce wysiada się rekordzista świata na 100 m. st. dół Peter Hick oraz drugi z rekordzistów w stylu dowolnym Jack Medina. Ten zdobył na berlińskiej olimpiadzie dwa medale na 400 m. i 1500 m. Zespół czołowych pływaczy jeszcze Ralph Flanagan (rekordzista świata na 880 jardów i 1 milę), John Lindgren i Paul Woll, specjalista od sztafety trzema stylami. Obaj zawodnicy startujący w stylu klasycznym John Higgins i Kasley są rekordzistami świata. Pierwszy na 100 m., drugi na 200 m.

Van der Weghe i Drysdale są obok rekordzistów świata Kietlera najlepszymi zawodnikami na świecie pływacymi stylem grzbietowym. Na olimpiadzie zajęli drugie i czwarte miejsce.

Poza wymienionymi bawi jeszcze w Polsce wicemistrz olimpijski w skokach z wieży Albert Root. Root na poprzedzających Olimpiadach eliminacjach był najlepszym skoczkiem amerykańskim. W Berlinie jednak uległ pokonaniu przez siebie wcześniej Wayne. Wayne jest jedynym zawodnikiem, który mimo zapowiedzi nie przybył do Polski. Musiał założyć drugą ekipę amerykańskich pływaków, podróżującą po zachodniej Europie, bowiem trzeci ze skoczków Dick Degener wrócił niespodziewanie wcześniej do Ameryki, wezwany do loża konającej narzeczonej. Amerykanie startują w Warszawie 29 i 30 b. m. W tych samych zawodach biorą udział pływacy austriaccy, którzy stożą z reprezentacją Polski rewanżowe spotkanie.

Ożywiona działalność
polskich sportowców na wychoźtwie

Wychoźstwo polskie w północnej Francji wykazało w ostatnich dniach znaczną ruchliwość na polu sportowym.

W Wingles odbyło się uroczyste zamknięcie trzytygodniowego obozu instruktorów, zorganizowanego przez Komisję Wychowania Fiz. i Obyw. przy Radzie Poroz. Zw. P. we Francji. Uroczystości przewodniczyli: aszlużony prezes Rady p. Rejer i komendant Zw. Strzel. we Francji p. Strauch.

Pozatem Sokolstwo Polskie odbyło dwa Złoty okręgowe w Dechy i w Lens pod kierownictwem dr. Bra-

bandera, prezesa Zw. Sokolstwa Polskiego we Francji.

Wreszcie w Harnes wypadł pomysłinie 1-y Walny Zlot Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej. Zlot miał przedewszystkiem na celu wykażanie swego dorobku w dziedzinie kultury fizycznej.

We wszystkich powyższych obchodach uczestniczyli przedstawiciele władz i organizacji polskich oraz tysiączne rzesze publiczności nietylko polskiej, ale i francuskiej, gdyż ta ostatnia coraz chętniej przybywa na polskie obchody sportowe, stojące na wysokim poziomie i posiadające obfite i urozmaicone programy.

Kronika sportowa

PRZED WYŚCIGIEM KOLARSKIM
POLSKA — NIEMCY

Niemiecki Związek Kolarski restawil już listę swoich zawodników, którzy reprezentować będą Niemcy w biegu kolarskim Berlin — Warszawa w dn. 8 — 13 września.

W skład reprezentacji niemieckiej weszli: Scheller, Wendel, Loeber, Hauswalds, Dubaschny, Bartowsky, Ruland, Leppich, Schmidt, Gerber.

ZDJĘTY KAZAK

Zarząd PZPN na wczorajszym swem posiedzeniu zniósł zakaz rozgrywania zawodów piłkarskich na boisku śląska. Zakaz ten powstał, jak wiadomo, w związku z zajściami na meczu Wisła — Śląsk.

Wobec zniesienia zakazu, niedzielny mecz ligowy Warszawianka — Śląsk odbędzie się na boisku Śląska.

MIĘDZYNARODOWE
MISTRZOSTWA POLSKI
W TENISIE

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie odbędą się w Bydgoszczy w dniach od 26 do 30 p. m.

Do gry pojedynczej panów zgłoszono 33 zawodników. Rozstawiono następujących czterech graczy: Niemca Henkla, Hebbe i Tarlowskiego oraz Austriaka Baworowskiego.

Do gry pojedynczej pań zgłoszono 23 zawodniczki. Rozstawiono Jędrzejowską, Austriaczkę Herbst, Niemkę Koppel oraz Volkmer — Jacobsenową.

Porażki Polaków
w Baden-Baden

W dalszym ciągu turnieju tenisowego w Baden-Baden tenisiści nasi przegrali fatalnie.

Jędrzejowska została pokonana przez Rost 3:6, 6:3, 5:7, a Tarlowski przegrał z Henklem 2:6, 6:2, 1:6.

Podróżuj
samolotem

Zbrodniczy zamach w Łodzi

Pracownik obiał kwasem przełożonego i zastrzelił się

ŁÓDŹ, 22. 8. W czwartek w godzinach wieczornych Łódź poruszona została znowu zamachem na życie pracodawcy Edmund Bryczkowski, agent firmy Gustaw Fisher i S-ka przy ul. Napiórkowskiego 70, zjawił się w biurze i wszedł do dyrektora. W gabinecie szefa firmy, Zygmunta Fischera rozegrał się dramat.

Agent w czasie rozmowy, której przebieg jest dotychczas nieznanym, chlusał fabrykantowi w twarz kwasem solnym i wybiegł z gabinetu. Gdy na korytarzu za-

stał mu drogę woźny, Bryczkowski wyciągnął rewolwer, padł strzał i trup agenta zwał się na posadzkę.

Stan rannego Fischera jest groźny. Jedno oko zostało wypalone, a o zachowanie drugiego oka walczy lekarz.

Powodem zamachu miała być groźba oddania przez firmę sprawy Bryczkowskiego do sądu, ponieważ nie wylizył on się z rachunków. Policja prowadzi dochodzenia.

Zarżneli Iosia
na mięso

GRODNO, 21. 8. (PAT.) W Zakłach, gminy Czciańskiej, zabłąkali się w lesie Ios. Miejscowi chłopci urządzili nagonkę, wpędzili Iosia w bagno, obezwładnili, przywieźli do stodoły we wsi, a na drugi dzień zarżneli na łące, w krzakach i podzielili się mięsem. Policja dowiedziawszy się o tem, pociągnę-

ła 20 chłopów do odpowiedzialności karnej za kłusownictwo i zabicie zwierzyny ochraniającej surowo przez prawo. Ponadto sprawą tą zainteresowała się prokuratura.

Chłopom grozi grzywna w wysokości zł. 500 i kara aresztu 6-tygodniowego.

Proces o wysokie odszkodowanie
za śmiertelny wypadek żołnierza

Do I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło ciekawe powództwo o odszkodowanie za śmiertelny wypadek podczas zawodów saperkich na Narwi. Utonął wtedy saper II Baonu Mostowego w Jabłonnie, Zenon Tabor.

Rodzina zmarłego wystąpiła

przeciwko Skarbowi Państwa z żądaniem wypłaty odszkodowania twierdząc, że zmarły uskarżał się wobec swych władz przełożonych na chorobę serca i wzbraniał się od udziału w zawodach. Rodzice Tabora domagają się renty w wysokości 30.000 zł.

Węgry 36, Węgry 34 (Węgry rozegrały o jedno spotkanie mniej).

Kardynał Marmaggi jedzie do Polski

RZYM, 21. 8. Dziś o godz. 23.35 odjechał do Polski kardynał Marmaggi, jako legat papieski na synod w Częstochowie.

Polska pierwsza
w turnieju szachowym

MONACHJUM, 21. 8. Dziś rano w siódmej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego w Monachium drużyna polska rozegrała spotkanie z dość dobrą drużyną brazylijską, którą zwyciężyła w wysokim stosunku 6 i pół do półtora.

Po 7-iu rundach turnieju prowadzi w dalszym ciągu Polska, mając 40 punktów, przed Niemcami 39,5 (1 niedokończona), dalej idą Jugosławia 38, Czechosło-

wacja 36, Węgry 34 (Węgry rozegrały o jedno spotkanie mniej).

Kardynał Marmaggi jedzie do Polski

RZYM, 21. 8. Dziś o godz. 23.35 odjechał do Polski kardynał Mar-

maggi, jako legat papieski na synod w Częstochowie.